



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 10 sierpnia 2016

r. [\[Multimedia\]](#)

Droga miłosierdzia prowadzi od serca do rąk

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Fragment Ewangelii Łukasza, który usłyszeliśmy (7, 11-17), przedstawia nam cud Jezusa naprawdę imponujący: wskreszenie młodzieńca. A jednak istotą tego opowiadania jest nie cud, ale czułość Jezusa w stosunku do mamy tego chłopca. Miłosierdzie przybiera tutaj imię wielkiego współczucia dla kobiety, która straciła męża, a teraz odprowadza na cmentarz swojego jedyne go syna. Właśnie to wielkie cierpienie mamy wzrusza Jezusa i pobudza Go do cudu wskreszenia.

Wprowadzając do tego wydarzenia, Ewangelista opowiada wiele szczegółów. Przy bramie miasteczka Nain — małej miejscowości — spotykają się dwie liczne grupy, przybywające z przeciwnych kierunków i nie mające ze sobą nic wspólnego. Jezus, a za Nim uczniowie i wielki tłum właśnie mają wejść do miasteczka, tymczasem z niego wychodzi smętny orszak, odprowadzający zmarłego, z matką wdową i wieloma ludźmi. Przy bramie obydwie grupy za ledwie się stykają, każda idzie swoją drogą, a właśnie wtedy św. Łukasz odnotowuje uczucie Jezusa: «Na jej widok [kobiety] Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: 'Nie płacz'. Potem przystąpił, dotknął się mar — a ci, którzy je nieśli, przystanęli» (ww. 13-14). Działaniem Jezusa kieruje wielkie współczucie: to On zatrzymuje kondukt, dotyka mar i, pod wpływem głębokiego miłosierdzia dla tej matki, postanawia zmierzyć się ze śmiercią, by tak powiedzieć, twarzą w twarz. A zmierzy się z nią ostatecznie twarzą w twarz na krzyżu.

Byłoby dobrze, aby podczas tego Jubileuszu pielgrzymi, gdy przechodzą przez Drzwi Święte — Bramę Miłosierdzia, przypominali sobie to wydarzenie z Ewangelii, do którego doszło przy bramie Nain. Kiedy Jezus zobaczył tę matkę we łzach, ona weszła w Jego serce! Do Drzwi Świętych każdy przybywa, przynosząc swoje życie z jego radościami i jego cierpieniami, projektami i porażkami, wątpliwościami i lękami, aby je przedstawić miłosierdziu Pana. Bądźmy pewni, że u Drzwi Świętych Pan podchodzi, aby spotkać każdego z nas, aby przynieść i ofiarować swoje pełne

mocy słowo pocieszenia: «Nie płacz!» (w. 13). To jest Brama spotkania cierpienia ludzkości ze współczuciem Boga. Gdy przekraczamy próg, odbywamy naszą pielgrzymkę do miłosierdzia Boga, który tak jak umarłemu chłopcu, powtarza wszystkim: «Tobie mówię, wstań!» (w. 14). Do każdego z nas mówi: «Wstań!». Bóg chce, abyśmy stali. Stworzył nas, abyśmy stali: dlatego współczucie Jezusa prowadzi do tego gestu uzdrowienia, do uzdrowienia nas, czego kluczowym słowem jest: «Wstań! Stań na nogi, tak jak stworzył cię Bóg!». Stój. «Ale, Ojczy, my tak często upadamy». — «Dalej, wstań!». Takie są słowa Jezusa — zawsze. Gdy przechodzimy przez Drzwi Święte, starajmy się usłyszeć w swoim sercu to słowo: «Wstań!». Pełne mocy słowo Jezusa może sprawić, że się podniesiemy, i także w nas dokonać przejścia od śmierci do życia. Jego słowo sprawia, że odżywamy, daje nadzieję, pokrzepia zmęczone serca, otwiera na wizję świata i życia wychodzącą poza cierpienie i śmierć. Na Drzwiach Świętych jest wygrawerowany dla każdego niewyczerpany skarb Bożego miłosierdzia!

Gdy dotarło do niego słowo Jezusa, «zmarły usiadł i zaczął mówić; i [On] oddał go jego matce» (w. 15). To zdanie jest bardzo piękne — wskazuje na czułość Jezusa: «Oddał go jego matce». Matka odzyskuje syna. Przyjmując go z rąk Jezusa, staje się matką po raz drugi, ale ten syn, który teraz zostaje jej zwrócony, nie od niej otrzymał życie. Matka i syn otrzymują w ten sposób każde swoją tożsamość, dzięki potężnemu słowu Jezusa i Jego pełnemu miłości gestowi. W ten sposób, zwłaszcza w czasie Jubileuszu, matka Kościoła przyjmuje swoje dzieci, rozpoznając w nich życie podarowane przez łaskę Bożą. Właśnie na mocy tej łaski — łaski chrztu, Kościół staje się matką, a każdy z nas staje się jego dzieckiem.

Na widok młodzieńca przywróconego do życia i zwróconego matce «wszystkich (...) ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: 'Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg nawiedził lud swój'». To co Jezus uczynił, nie jest zatem jedynie dziełem zbawienia dla wdowy i jej syna czy aktem dobroci, ograniczającym się do tamtego miasteczka. W miłosiernej pomocy Jezusa Bóg wychodzi do swojego ludu, w Nim objawia się i będzie nadal objawiała się ludzkości pełna łaska Boga. Przez celebrowanie tego Jubileuszu, który chciałem, żeby był przeżywany we wszystkich Kościołach partykularnych, to znaczy we wszystkich Kościołach świata, a nie tylko w Rzymie, jak gdyby cały Kościół rozsiany po świecie łączył się w jednym śpiewie sławiącym Pana. Także dzisiaj Kościół uznaje, że jest nawiedzany przez Boga. Dlatego zmierzając do Bramy Miłosierdzia, każdy wie, że podejmuje drogę ku bramie miłosiernego serca Jezusa — to On w istocie jest prawdziwą Bramą, która prowadzi do zbawienia i przywraca nas do nowego życia. Miłosierdzie, czy to u Jezusa, czy w nas, to droga, która wychodzi z serca i prowadzi do rąk. Co to oznacza? Jezus patrzy na ciebie, uzdrawia cię swoim miłosierdziem, mówi do ciebie: «Wstań!», a twoje serce staje się nowe. Co to znaczy przejść drogę od serca do rąk? Oznacza, że dzięki nowemu sercu — sercu uzdrowionemu przez Jezusa mogę pełnić uczynki miłosierdzia za pomocą rąk, starając się pomagać, troszczyć się o wielu, którzy tego potrzebują. Miłosierdzie jest drogą, która wychodzi z serca i prowadzi do rąk, to znaczy do uczynków miłosierdzia.

Powiedziałem, że miłosierdzie jest drogą, która biegnie od serca do rąk. W sercu przyjmujemy

miłosierdzie Jezusa, który nas obdarza przebaczeniem, wszystkiego, ponieważ Bóg wszystko przebacza i nas podnosi, daje nam nowe życie i zaraża nas swoim współczuciem. Od tego serca, które uzyskało przebaczenie, i od litości Jezusa rozpoczyna się droga ku rękom, to znaczy ku uczynom miłosierdzia. Powiedział mi któregoś dnia pewien biskup, że w swojej katedrze i w innych kościołach zrobił Drzwi Miłosierdzia wejściowe i wyjściowe. Zapytałem: «Dlaczego to zrobiłeś?» — «Ponieważ jedne drzwi są po to, żeby wchodzić, prosić o przebaczenie i uzyskiwać miłosierdzie Jezusa; drugie to Drzwi Miłosierdzia wyjściowe, aby nieść miłosierdzie innym — poprzez nasze uczynki miłosierdzia». Ależ ten biskup jest mądry! My także czynimy to samo na drodze, która prowadzi od serca do rąk: wchodzimy do kościoła przez Bramę Miłosierdzia, aby otrzymać przebaczenie Jezusa, który mówi nam: «Wstań! Idź, idź!»; i z tym «idź!» — powstając — wychodzimy przez bramę wyjściową. To jest Kościół wychodzący: droga miłosierdzia, która prowadzi od serca do rąk. Idźcie tą drogą!

Do Polaków:

Pozdrawiam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, przechodząc przez Bramę Miłosierdzia, niech każdy wie, iż zbliża się do miłosiernego Serca Jezusa: to On jest w istocie prawdziwą Bramą prowadzącą do zbawienia i przywracającą nas do nowego życia. Niech Jego błogosławieństwo stale wam towarzyszy! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!